

Witajcie

PASTELOWY

projekt i stylizacja:
Marta Kwiecień-
Dąbska; zdjęcia:
Łukasz Zandecki;
tekst: Urszula Deda-
Bieroń

azyl



Japoński akcent

Dwie ściany w sypialni pokryto turkusową tapetą z kwitnącymi gałązkami jabłoni (jeden z często spotykanych motywów floralnych w sztuce japońskiej) oraz zawieszono vintage'owe fotografie gejsz, z których jedna nieprzypadkowo trzyma w dłoni gałązkę jabłoni. Nowoczesne czarne lampy stojące przełamaly trochę słodycz tej aranżacji.



Łagodne szarości i błękity, zabawne kolorowe akcenty, kuchnia otwarta na salon? Czy aby na pewno o to nam chodziło? – zastanawiali się właściciele tego mieszkania. Jeszcze niedawno nie wyobrażali sobie, że pożegnanie z bezpiecznymi beżami, brązami i tradycyjnym układem wnętrza okaże się aż tak przyjemne...

Kiedy udało im się przenieść z Piaseczna do Warszawy, byli szczęśliwi. Kupili mieszkanie 79 m² w ogrodzonym budynku, z ochroną. A do tego idealna lokalizacja: Dolinka Służewiecka – do pracy kwadrans jazdy, dziesięć minut i dzieci są w szkole... Wygoda. A same wnętrza? – Urządziliśmy je, jak leciało, raczej bez specjalnego pomysłu. Po prostu wstawiliśmy stare meble i już – wspomina Marzena. – Od początku jednak wiedzieliśmy, że trzeba tu coś zmienić. Marzyłam o tym nieustannie, ale... Czas mijał, kąty coraz bardziej prosiły się o remont, a my jakoś nie mogliśmy się do tego zabrać. Wreszcie po pięciu latach pojawił się impuls do działania: przecież w tym roku komunია syna i towarzyszący jej rodzinny zjazd! Teraz albo nigdy – powiedziałam. – I się zaczęło!



”

Helena i Zbyszek przemierzyli już turystyczne szlaki Słowacji, Francji, Grecji. Byli w Afryce i Ameryce Południowej. Teraz marzą o indyjskich lub nepalskich Himalajach.

Japoński akcent

Dwie ściany w sypialni pokryto turkusową tapetą z kwitnącymi gałązkami jabłoni (jeden z często spotykanych motywów floralnych w sztuce japońskiej) oraz zawieszono vintage'owe fotografie gejsz, z których jedna nieprzypadkowo trzyma w dłoni gałązkę jabłoni. Nowoczesne czarne lampy stojące przełamały trochę słodycz tej aranżacji.



Z akcentem

W salonie zestawiono elementy orientalne (wzorzysta tapeta, dywan, fotografie z Indonezji i Nepalu autorstwa Radka Wojnara, indyjski puf oraz dodatki, jak głowa Buddy czy klatka na ptaki) z nowoczesnymi (sofa, fotel, szafka pod telewizor) i stylizowanymi na francuskie, jak stolik kawowy z rafią i stolik pomocnik. Bazą jest tu biel dodająca wnętrzu oddechu i lekkości.





Z akcentem

W salonie zestawiono elementy orientalne (wzorzysta tapeta, dywan, fotografie z Indonezji i Nepalu autorstwa Radka Wojnara, indyjski puf oraz dodatki, jak głowa Buddy czy klatka na ptaki) z nowoczesnymi (sofa, fotel, szafka pod telewizor) i stylizowanymi na francuskie, jak stolik kawowy z rafią i stolik pomocnik. Bazą jest tu biel dodająca wnętrzu oddechu i lekkości.

To była prawdziwa rewolucja. Z mieszkania wyjechały wszystkie sprzęty – co się dało sprzedać, zostało sprzedane, reszta trafiła do letniego domku na działce rodziców. – Czekałam na tę chwilę pięć długich lat, od chwili, kiedy tu zamieszkaliśmy – opowiada Marzena.

Jeśli ma być pięknie i nietuzinkowo, bez pomocy projektanta nie ruszymy. – uznali gospodarze. – Szczęśliwie się okazało, że żona jednego z kolegów Przemka jest projektantką wnętrz. Bez niej, czyli Marty Kwiecień-Dąbskiej to mieszkanie na pewno by tak nie wyglądało – mówi Marzena.

A jak właściwie miało wyglądać, gospodarze sami nie bardzo

wiedzieli. – Podobał nam się styl skandynawski. Chciałam, żeby było urządzone spójnie, ale pomieszczenia miały się różnić i tylko tyle potrafiłam Marcie powiedzieć – wspomina Marzena. – Dość mgliście wyobrażałam sobie, że po prostu będzie dużo drewna, białe ściany, jakieś czarne dodatki... Ku mojemu zaskoczeniu Marta, krok po kroku, proponowała kolejne rozwiązania. Okazała się świetnym psychologiem! Do dziś jest dla mnie zagadką, skąd wiedziała, że tak świetnie się wszyscy czujemy w pastelowym otoczeniu.

Drewno pozostało tylko na dębowej podłodze, a proste, robione na zamówienie meble zyskały kolor. – Te wszystkie



Aneks kuchenny

W kuchni płytki ściennie i podłogowe mają delikatny, widoczny głównie pod światło deseń, utrzymany w klimacie marokańskim. Strefa kuchenna zabudowana szafkami z białego MDF-u jest niewielka, ponieważ właściciele nie mieszkają tu na stałe i nie potrzebowali większej. Na ścianach fotografie inspirowane Marokiem autorstwa Radka Wojnara.

biele, rozblękitnione szarości, niebieskie akcenty, dodatki z kroplą różu zamiast chłodu, czego się początkowo obawiałam, przyniosły ciepło i pogodę. I choć nadały wnętrzom bardzo kobiecy charakter, również moi panowie czują się w nich znakomicie – zapewnia gospodyni. – Zresztą pokój synów jest prawdziwie męski, biało-czarny, głęboka czerń pojawia się tu nawet na ścianach.

– Z jednej strony trudno z takim przedsięwzięciem poradzić sobie samemu, z drugiej wcale nie jest łatwo oddać urządzenie domu w ręce innej osoby. Bo często trzeba zaufać „w ciemno”, nie mając pojęcia, jaki będzie rezultat – kontynuuje Marzena. – Tak przynajmniej było w moim przypadku. Kolejne pomysły Marty wprawiały mnie w panikę. Jednak

zaciskałam zęby, czekając na efekt, którego nijak nie mogłam sobie wyobrazić. Na przykład jak będzie wyglądała łazienka wyłożona płytkami imitującymi szary kamień? Zobaczyłam je na ścianie i w krzyk: nie podobają mi się! Przecież tu miało być jasno! Marta na to: bądź spokojna, będzie pięknie. Miała rację. Wystarczyły meble z rozbielnego drewna, lustro w różowej oprawie, zabawny obraz na ścianie, fajne oświetlenie i mamy łazienkę z marzeń. Albo toaleta: w pierwszej chwili już sam fakt, że Marta zaproponowała w niej tapetę, wzbudził moje wątpliwości. No bo jak to, przecież w toalecie kładzie się glazurę, a tu tapeta i w dodatku tak kolorowa! A dzisiaj wszyscy nam tej cudnej „motylej” toalety zazdroścą – śmieje się Marzena.

Ze smakiem

Kuchnia i jadalnia to inspiracje stylem marokańskim. Najefektniej prezentuje się kącik jadalniany urządzony pod ścianą z fototapetą starej grafiki z dziedzińcem pałacu. Stoi tu biały stół z nowoczesnymi, choć ozdobnymi krzesłami, przywołującymi estetykę krajów Maghrebu. Klimat podkreślają metalowe koronkowe lampy oraz biały tradycyjny stoliczek.





Z akcentem

W salonie zestawiono elementy orientalne (wzorzysta tapeta, dywan, fotografie z Indonezji i Nepalu autorstwa Radka Wojnara, indyjski puf oraz dodatki, jak głowa Buddy czy klatka na ptaki) z nowoczesnymi (sofa, fotel, szafka pod telewizor) i stylizowanymi na francuskie, jak stolik kawowy z rafią i stolik pomocnik. Bazą jest tu biel dodająca wnętrzu oddechu i lekkości.



Łazienka

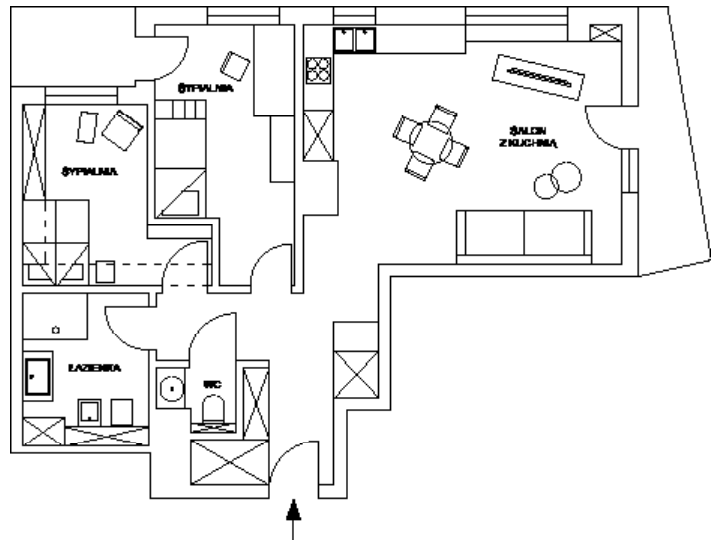
Tu inaczej niż w innych pomieszczeniach dominuje zestawienie czerni i bieli. Na ściany i obudowę wanny zostały wybrane małe płytki w tych kolorach z wytłaczaną aplikacją w kształcie koniczyny. Na podłodze powtórzono wzór karo z obudowy wanny, tym razem w wersji biało-szarej. Elegancji dodają zyrandol z czarnych akrylowych kryształków i podobne stylistycznie kinkiety, które przekornie zawieszono żarówką-świeczką do dołu. Całość przywołuje nieco atmosferę paryskich wnętrz, co podkreśla zdjęcie Radka Wojnara z detalem z Paryża.

Generalny remont dawał również okazję do przeróbek przestrzeni. Pojawiła się możliwość wyburzenia ściany dzielącej kuchnię i salon. – Oczywiście dziś kuchnia otwarta na salon nikogo nie szokuje, ale my do tej pory zawsze mieliśmy zamkniętą – mówi gospodyni. – Bardzo długo rozważaliśmy za i przeciw. Kusiła fajna otwarta przestrzeń i możliwość komunikacji między tymi, co w kuchni i tymi, co w salonie, odstraszała wizja uwolnienia kuchennych zapachów i widoków. Pytaliśmy o zdanie znajomych: jedni odradzali, inni zachwalali... W końcu to ja podjęłam męską decyzję i ściana poleciała. Czy jestem zadowolona? Ze wszystkiego! A najbardziej z tego, że każde z nas czuje się tu znakomicie. Jak w pastelowym azylu.



Indie w holu

To miejsce jest urządzone w stylu indyjskim. Stara kolonialna skrzynia z niebieskimi przecierkami i metalowymi okuciami świetnie sprawdza się jako siedzisko oraz schowek na buty. Lustro z masywną rzeźbioną ramą przyjechało aż z Bali. Na ścianach można podziwiać zdjęcia z Indii, w tym obrazek przedstawiający jednego z głównych hinduskich bogów Ganeszę o głowie słonia. W lustrze odbijają się drzwi do garderoby.



Indie w holu

To miejsce jest urządzone w stylu indyjskim. Stara kolonialna skrzynia z niebieskimi prześcierkami i metalowymi okuciami świetnie sprawdza się jako siedzisko oraz schowek na buty. Lustrze z masywną rzeźbioną ramą przyjechało aż z Bali. Na ścianach można podziwiać zdjęcia z Indii, w tym obrazek przedstawiający jednego z głównych hinduskich bogów Ganeszę o głowie słonia. W lustrze odbijają się drzwi do garderoby.